

Prenumerata.

We Lwowie:
Miesięcznie 1 zł. 20 ct.
Kwartalnie 3 „ 60 „
Półrocznie 7 „ 20 „

Za nadsyłanie do domu 20 ct. miesięcznie.

Na prowincji:
Miesięcznie 1 zł. 60 ct.
Kwartalnie 4 „ 80 „
Półrocznie 9 „ 80 „

Za granicą:
Miesięcznie 2 zł. — ct.
Numer pojedynczy 5 ct.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt, o godz. 8 rano.

Ugłoszenia.

Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 6 ct.

Nadstawki: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 30 ct.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po kronice za jeden wiersz 50 ct.

Rękopismów nie zwraca się.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Gorgonjusza M.
Jutro: Im. M. P.
Pojutrze: Jacka i Protę.

Grecko-katolickie:
Mojszeja.
N. 15 po Sosz.
Aleksandra.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polować na jelenie, i kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, drobie, pardwy, bażanty, karopaty, ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 5 g. 35 m.
Zachód słońca o 6 g. 18 m.
Barometer 765. Pogoda.

Jubileusz Ujejskiego.

Otrzymałmy następującą odezwę:

Cheąc dać sposobność całemu krajowi do zebrań objawów czci dla autora „Chorału“ w 70. rocznicę jego urodzin, postanowił utworzony w tym celu komitet, przeznaczyć na to cały miesiąc — miesiąc jubileuszowy Ujejskiego — poczynając od 12. września, jako właściwej rocznicy urodzin, aż do 14. października, który to dzień na końcową uroczystość w stolicy kraju jest przeznaczony.

Wzywamy wszystkie miasta, instytucje i stowarzyszenia, ażeby w d. 12. września wysłały przedewszystkiem telegramy gratulacyjne do Kornela Ujejskiego, który bawi obecnie w Strzeliskach Nowych p. Bóbrka.

W dalszym ciągu zechcą patrioci, uznający potężny wpływ Ujejskiego na rozbudzenie ducha w narodzie w dniach strasznego zwątpienia, urządzić po miastach poświęcone Poezie wieczorki, połączone z odczytami i produkcjami muzycznymi za przykładem m. Stryja, gdzie obchód taki na dzień 12. września został już zapowiedziany. Do obchód z tych wieczorków, przesłany komitetowi, posłuży do tem okazalszego pamiątkowego wydania „Chorału“ z ilustracjami.

Równocześnie zechcą patrioci pomiędzy wszystkimi warstwami narodu zbierać podpisy (na arkuszach ministerjalnych zwykłego formatu) na adres, który z różnych miast ma być autorowi „Chorału“ wręczony.

Gotowe adresy z podpisami należy najpóźniej do dnia 5. października nadsyłać na ręce komitetu, pod adresem prezydenta m. Lwowa. Tutaj zostaną one wspólnie wystawione w sali, w której odbędzie się obchód na cześć Poety. Po obchodzie wyjedzie deputacja, która wszystkie adresy razem wręczy Ujejskiemu.

Komitet uprasza, ażeby wszyscy, pragnący uczcić autora „Chorału“, do tego programu ściśle zastosować się raczyli. I sądzymy, że nie trzeba dalszych słów przypomnienia i zachęty, ażeby tłumnie i zgodnie objawy czci wywołać, gdyż serce każdego Polaka bije najgorętszym uwielbieniem dla Mistrza, który „Skargi Jeremiego“ i „Chorał“ ze zbolelej duszy swej wysnuł.

We Lwowie dnia 7. września 1893.

Przewodniczący: Dr. Franciszek Smolka,
Edmund Mochnicki.

Jan Amborski, Platon Kostecki, dr. Ludwik Kubala, dr. Zdzisław Marchwicki, Karol Młodnicki, Tadeusz Romanowicz, Stanisław Rosowski, dr. Gustaw Roszkowski, Juliusz Starkeł, Jan Styka, Albert Wileczyński, dr. Józef Żuliński.

O potrzebie reformy śledztwa wstępnego

Treść referatu prof. dr. Piotra Stebelskiego na zjazd prawników w Poznaniu.

Lat dwadzieścia mija, odkąd weszła w życie w Austrii obecnie obowiązująca procedura karna. Początkowo nader sympatycznie przyjęta jako pierwszorzędną dzieło kodyfikacyjne, dziś znajduje antagonistów. Antagonizm ten skierowany w pierwszym rzędzie pod adresem śledztwa wstępnego, któremu twórcy nowej procedury nie poświęcili należytej uwagi. Proces nasz oparty jest na zasadzie skargowej, zasada ta jednak we wszystkich fazach postępowania nie została konsekwentnie

przeprowadzoną. W śledztwie wstępnym panuje jeszcze zawsze zasada inkwizycyjna a instrukcja śledztwa w praktyce jest w głównych swych podstawach zupełnie taka sama, jak za panowania procesu inkwizycyjnego. Charakterystycznymi jego rysami jest *tajność postępowania*, wykluczenie zasady ustności, ograniczenie prawa formalnej obrony a następnie tego ociężałość i rozwlekłość postępowania. W praktyce wytworzyło się *wszechwładztwo prokuratorów z ujmą niezależności stanu sędziowskiego*, wpływające krepująco na działalność sędziów śledczych. Ze zbytnej lekkości i obawy przed zarzutem powierzchowności sędziowie śledczy nadali śledztwu charakter nie leżący w interwencji ustawodawcy. Straciło ono charakter informacyjny, torujący drogę właściwemu śledztwu na rozprawie głównej, a stało się *formalnością reprodukcją rezultatów* zebranych w śledztwie, a jak nasi procesualisci z pewnym przekasem wyrażają się, stała się dekoracją z wielką pompą zainscenowaną. Tajemniczość osłaniająca działalność sędziów śledczych, *brak wszelkiej kontroli*, odgraniczenie się od świata zewnętrznego, *pedantyzm*, gubiący się w szczegółach, *drobnostkowość* posunięta do przesady, zdepopularyzowały nasze postępowanie wstępne i przyszedłszy do przekonania, że zniechęcona dawna *inkwizycja kwitnie u nas* w najlepsze za panowania procesu skargowego. Prawo formalnej obrony, jakkolwiek w zasadzie przez ustawodawcę w postępowaniu wstępnym acz w szerszych granicach przyjęte, stało się *zupełnie iluzorycznym* a praktyka usuwania obronę od wszelkiej ingerencji w tem stadium obawiając się zgnębego jego wpływu na tok śledztwa. *Dawna nieufność i podejrzliwość, dawny absolutyzm cechuje naszych inkwizytorów, którzy przyzwyczajeni nazywać obwinionych „inkwizytami“*. Zresztą przeważną część naszych sędziów wzrosła jeszcze z czasów dawnej procedury opartej na zupełnie innych zasadach, a pod wpływem reminiscencji dawniejszych nasi rutyniści występują wrogo przeciw wszelkim liberalnym prądom. W pojęciu ich *obwiniony jest i dziś jeszcze przedmiotem ich operowania*, a ten tylko sędzia szczyt się sukcesem, któremu udało się od obwinionego *wymusić* przyznanie. Młodsza generacja sędziów naszych nie posiada dostatecznej siły odpornej, aby *wyzwolić się* od tych wstecznych wpływów. Czasy ostatnie zwróciły bacniejszą uwagę na nie-naturalność podobnego postępowania. Nie głosy już izolowane domagają się reformy śledztwa, lecz mamy już pewne wyraźnie zarysowujące się kierunki.

Jeden reprezentowany przez naszych rutynistów występuje przeciw jakiegokolwiek reformie, jest to kierunek konserwatywny; drugi domaga się zupełnego zniesienia śledztwa sądowego a natomiast składa śledztwo w ręce prokuratora, kierunek ten najdalej idący jest radykalny; trzeci zajmujący pośrednie stanowisko za reformą, jednak nie na tak szerokich podstawach, jak tego żądają radykały. Kierunek najdalej idący uważa sędziów śledczych za *contradictio in adjecto*. Śledzenie a zarazem sądenie — to funkcje biegunowe, nigdy nie dające się pogodzić, a sędzia śledczy jest istotą różnolicową. W organizmie procesowym winien on zająć stanowisko inne. *Ma być widzem bezstronnym* wśród walki odbywającej się w jego przytomności i ma czuwać nad prawidłowością tej walki. W walce tej, strony czynnie występujące same bez interwencji sędziów, winne zająć się zebraniem materiału, który następnie przedstawiają sędziemu.

I w procesie karnym ma być zawarowaną zasada autonomii przedmiotów procesowych.

Prokurator przeprowadza postępowanie wstępne bądź sam, bądź wzywając pomocy całego aparatu władz przeróżnych państwowych, gminnych a w szczególności władz bezpieczeństwa. Niektóre jedynie czynności śledcze mają być przeprowadzone pod powagą sędziego. Akty procesualne odnoszące się do stwierdzenia przedmiotowej istoty, tudzież wkraczające w sferę indywidualną obwinionego, jak zarządzenie aresztu śledczego, przetrząsanie papierów, rewizja, przesłuchanie obwinionego mają być przedmiotem decyzji sędziego w postępowaniu rozpoznawczym. W tem stadium jednak sędzia nie występuje w charakterze sędziego śledczego, lecz jest sędzią orzekającym.

Taka konstrukcja śledztwa waruje zdaniem reformatorów zasadę ustności i jawności, jest najlepszą gwarancją świadomego celów wymiaru sprawiedliwości i odpowiada naturze procesu skargowego. Myśl zreformowania śledztwa w tych zasadach, przyjęta została z ustawodawstwa angielskiego, które nie zna instytucji sędziego śledczego. Angielskie prawo dopuszcza w stadium śledztwa zasadę jawności przeprowadzoną na najobszerniejszych podstawach, a zarazem powierza całą instrukcję procesu stronom, których interes jest zaangażowany. Proces jednak angielski pozostaje w najściślejszej łączności z innymi politycznymi i społecznymi urządzeniami angielskimi, a instytucje procesowe angielskie przeniesione na grunt nieswojski byłyby fatalnymi.

Glaser, twórca obecnej procedury a zarazem znany miłośnik wszelkich instytucyj angielskich, wystąpił pierwszy przeciw podobnej instrukcji śledztwa. *Prokurator, jako organ władzy administracyjnej nigdy nie daje tej gwarancji bezstronności, co sędzia niezależny*. Miałby on zresztą jako reprezentant władzy przewagę nad obwinionym, przez co zasada równości stałaby się iluzoryczną. Zresztą powierzenie prowadzenia śledztwa prokuratorowi warunkowane jest od wzorowo zorganizowanej policji bezpieczeństwa, a jeżeli Anglja szczyt się, że przoduje innym krajom energicznym wymiarem sprawiedliwości, zawdzięczyć to winna w pierwszym rzędzie swej inteligentnej policji. Najskuteczniejszą rękojmię racjonalnego śledztwa, może dać tylko *jawność śledztwa* w obec stron w postępowaniu wstępnym i prawo formalnej obrony wykonywane bez wszelkiego ograniczenia. Obecność stron wlewa życie w śledztwo, nadaje mu inną tętno, użycza mu świeżości i ochrania interes obwinionego, przed dowolnością sędziego i prokuratora. Źródłem poznania są tu bezpośrednio odniesione wrażenia nie zabarwione podmiotowym zapatrywaniem trzeciej osoby.

Kontrola, pod którą pozostaje akcja sędziego śledczego, otoczy go zaufaniem i wiarą stron szukających sprawiedliwości, nada mu swobodę działania i ochroni go od wszelkich krzywdzących posądzeń. A jeżeli nowoczesny proces karny zgodził się w zasadzie na dopuszczenie obrony formalnej i w postępowaniu wstępnym, nie powinien stanąć na drodze polowicznej. I w tem stadium postępowania współdziałal obrońcy winien być w całej pełni przyznany.

Streszczając powyższe uwagi, dochodzimy do konkluzji: 1) reforma śledztwa wstępnego jest pożądana, 2) reforma ta ma dokonać się na zasadzie jawności śledztwa wobec stron, 3) w stadium instrukcji procesu ma być bez wszelkiego ograniczenia prawo formalnej obrony przyznane.



W sprawie wystawy krajowej

otrzymujemy z prezydium izby stowarzyszeń rękodzielniczych następujące pismo: W kołach lwowskich rękodzielniczych i przemysłowców, jak się okazuje, jest wielkie zajęcie się przyszłą wystawą krajową. Najlepszym dowodem tego wymienione kwoty, przez tutejsze korporacje rękodzielnicze na fundusz zakładowy przeznaczone i tak: Stowarzyszenie krawców i kuźnierzy daje 250 zł., rzeźników i masarzy 250, rymarzy i tapicerów 250, introligatorów, tokarzy itp. 100, blacharzy, brązowników itp. 100, fryzjerów i gołarzy 100, zegarmistrzów 50, złotników i optyków 25, kowalów i stelmachów 250, majstrów murarskich i cieśli 250, stolarzy, rzeźbiarzy itp. 250, cukierników 50, malarzów i lakierników 100 zł., wszystkie wyżej wyszczególnione kwoty zostały za pośrednictwem i wpływem lwowskiej izby rękodzielniczej uzyskane i takowe wkrótce przez prezydium tejsze zostaną podjęte i w dyrekcji powołanej wystawy krajowej złożone.

Lwowscy rękodzielnicy i przemysłowcy powinni w pierwszym rzędzie jak naświetniej wystąpić w przyszłej wystawie, jest to nietylko kwestja słusznej ambicji, aby stolica kraju pośród wystawców przodowała, ale powinien tu decydować także bardzo ważny wzgląd materialny dla samych rękodzielników, którzy się powinni dać poznać i swoim i obcym.

Izba rękodzielnicza lwowska, chcąc tym dążeniom dopomóc i pobudzić tutejszych rękodzielników do wzięcia udziału jaknajliczniejszego w wystawie, odbyła w tym celu dnia 4. września br. swe plenarne posiedzenie przy bardzo licznej obecności członków i postanowiła użyć wszelkich możliwych środków, aby zachęcić nietylko poszczególnych rękodzielników do udziału w wystawie, ale również wezwać korporacje do zachęcania swoich członków i w tym celu wybrany został komitet, złożony z pp. Niemczynowskiego, Getritza, Cicheńskiego, Machana, Mikulińskiego, Friedricha, Frühauffa i Skarbka Ludwika. Wyżwymienieni panowie zostali również wybrani do prac organizacyjnych, a to: pierwsi 4 dla wydziału istniejącego, następni 4 zaś do wydziału gospodarczego przyszłej wystawy.

Zawiadamia się zarazem szanownych pp. rękodzielników tutejszych, że wszelkich potrzebnych ułatwień, informacji itd. co do przyszłej wystawy, tak pod względem wnoszenia deklaracji, jak i wypełnienia tychże itd., udziela wyżej wspomniany komitet, lub kancelarja izby rękodzielniczej. *Izba stowarzyszeń rękodzielniczych we Lwowie.*

KRONIKA.

Manewry cesarskie ukończyły się 7. bm. po południu, i wszystkie wojska bądź pieszo, bądź kolejami żelaznymi rozpoczęły bezzwłocznie transport swój do pierwotnych załóg.

Cesarz przenocował w Krakowie i wczoraj o świcie udał się kołmi do Radymna na stację. Stamtąd o g. 8 z rana odjechał osobnym pociągiem przez Przemyśl i dalej koleją Dniestrzańską do Stryja, a następnie przez Skole i Ławoczne do Węgier. Wszędzie na stacjach doznawał takiego samego przyjęcia, jak w Rzeszowie, Jarosławiu i innych miejscowościach podczas swojego przejazdu na manewry i pobytu na nich.

Wydział krajowy gremialnie z marszałkiem Sanguszką na czele wyprzedził cesarza i pożegnał go na wyjeździe z kraju.

Rada m. Krakowa i tamtejsza Rada powiatowa uchwałyły adresy dziękczynne dla cesarza.

Pp. Röhring i Klimowicz powrócili wczoraj z Lipska, dokąd wyjechali na wystawę kwiatów. Spotrzążeń poczynionych na wystawie lipskiej użytkują ci panowie dla celów przyszłorocznej wystawy lwowskiej.

Cholera w Krakowie urzędownie uznana została za wygasłą. Od 1. bm. nie było żadnego wypadku podejrzanego zarażenia, zaś izolowani mieszkańcy domów nr. 16 i 18 w ulicy Miedziuch, po siedmiodniowej przymusowej kwarantannie, wypuszczeni zostali na wolność. Kordon sanitarny został usunięty. Dwaj młodzi izraelici, którzy w ubiegłym tygodniu zachorowali, mają się już tak dobrze, iż również wyjść mogą z czasowego szpitala.

Zmiana własności. Ogromne dobra na Bukowinie, a mianowicie Wyżnicę z przyległościami: Bahna, Czornohuzy, Riwna i Wiżenka nabył w tych dniach hrabia Mieczysław Werszowec Rey, za kwotę 550 tysięcy złr. Nowy właściciel obejmuje natychmiast majątek w posiadanie. Hr. Rey jest także właścicielem majątków Przecław i Mikulińce w Galicji.

Zawalenie się rusztowania. Onegdaj rano przy ul. Wiśniej pod l. 8 w Krakowie, spadło rusztowanie z drugiego piętra. Razem z rusztowaniem spadło trzech robotników, zatrudnionych około roboty gzymsu. Spadające rusztowanie zatrzymało się na pierwszym piętrze i dla tego nie przyszło na szczęście do większej katastrofy, tylko wyrobnik Marcin Guzik, lat 26 liczący, został silnie potłuczony i przez pogotowie Towarzystwa ratunkowego do kliniki chirurgicznej odwieziony. Lżejszych obrażeń doznał murarz Balcerski i Maciej Kubaty.

Na Bukowinie od tygodnia nie zaszedł nigdzie wypadek cholery. Przedmieście i gminę Horecza uwolniono już od sanitarnego nadzoru.

Z Kołomyj. Czytamy w *Gaz. Kołomyjskiej*: „Szkoly ludowe zamknięte, w obu sądach termina odroczone. Ale gimnazjum otwarte, a na ciasnym podwórzu urzędu podatkowego dusi się przez cały dzień około 200 chłopów z całego powiatu, płacących podatki. Gdzie konsekwencja w zarządzeniach choleerycznych?”

Probostwo w Śniatynie. Konsystorz arcybiskupi lwowski przedstawił już kolatorom terno kandydatów na rl. probostwo w Śniatynie. Na pierwszym miejscu konsystorz proponuje ks. Jana Fischera, profesora wyższej szkoły realnej w Czerniowcach; na drugim — ks. Nowobelskiego, proboszcza z Horodenki, a na trzecim ks. Dzierżyńskiego, proboszcza z Waszkowiec nad Czeremoszem.

W Czerniowcach odbędzie się 10. bm. walne zgromadzenie Czytelni polskiej i Sokoła.

Magistrat bez zaufania. Czytamy w czerniowieckiej *Gazecie Polskiej*: „Tutejszy rząd krajowy wystosował do buk. Izby handlowo-przemysłowej pismo w sprawie paszportów do Rumunji i w piśmie tem zaznaczył, że pod względem legalnego wydawania paszportów *nie posiada zgola zaufania* do czerniowieckiego magistratu. Pismo to, odczytane na posiedzeniu Izby przem.-handlowej, sprawiło pomiędzy radnymi miasta bardzo przykre wrażenie. Z nietajonem oburzeniem poruszył tę sprawę na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej radny Baltinester i zażądał od prezydenta miasta wyjaśnień, dlaczego rząd krajowy nie żywi do magistratu zaufania. Prezydent miasta odpowiedział, że udzieli wyjaśnień na posiedzeniu poufnym. Radny Baltinester był znowu zdania, że rozchodzi się tu o honor magistratu i sprawa powinna być jawnie traktowana. Pomimo to, prezydent oznajmił, że tylko na poufnym posiedzeniu podda ją pod dyskusję“.

Tragiczny wypadek zdarzył się w Wilnie 30. zm. o g. 8. wiecz. Na ulicy, w oczach licznej tłumu, Józef Rogowski, utrzymujący aptekę Naruszewicza przy ulicy Wielkiej, wystrzelał z rewolweru za bił prawnika A. Frejganga. Śledztwo wykryło, że wypadek miał przebieg następujący: Rogowski i siostrzeniec jego żony, prowizor A. Zembrzycki, nieopodal t. „Kawiarni warszawskiej“, należącej do żony Rogowskiego, zaczęli bić Frejganga laską i parasolem. Stojący na posterunku policjant wezwał wszystkich trzech, aby udali się z nim do cyrkuła, czego żądał Frejgang. W drodze Rogowski dobył rewolweru i z tyłu strzelił do idącego przed nim Frejganga, kładąc go trupem. Przyczyną zabójstwa, jak mówią, ma być zazdrość.

Z Warszawy donoszą: Kompania do Częstochowy, która miała wyjść 8. bm., wskutek rozporządzenia warszawskiego generała gubernatora, nie udała się do miejsca pielgrzymki z powodu epidemji, która jeszcze w gubernji kaliskiej nie ustała.

„Prawdziwe fałszerstwo“. Niedawno doniesiono z Budapesztu, że udało się tam pochwycić bandę fałszerzy, którzy wyprodukowali już ówierć miliona nowych koron. Wobec tego, że istotna wartość nowych pieniędzy prawie o połowę jest mniejszą, aniżeli ich wartość nominalna, można było z góry być przekonany, że będą czynione próby wyrabiania fałszywych (bo nieprawnie bitych) pieniędzy z prawdziwego srebra. Przed niedawnym jeszcze czasem zwrócił na to uwagę pruski minister spraw wewnętrznych a w tych dniach umieścił w tej sprawie w *Nation* artykuł znany walutysta, były poseł do parlamentu niemieckiego, dr. Ludwik Bamberger. Przypomina on, że nad tem niebezpieczeństwem nie po raz pierwszy władze się zastanawiały, że już w motywach niemieckiej ustawy monetarnej sprawa ta została szczegółowo poruszona. Na paryskiej międzynarodowej konferencji monetarnej w r. 1881, w której brali udział przedstawiciele wszystkich wielkich państw europejskich, kwestję tę wzięto pod obrady. Wówczas uwzględniono już obok bicia monety poniżej wartości także sprawę spadku cen srebra. Na trzecim posie-

dzeniu z 7. maja mówił o tem reprezentant Holandji, Pierson, obecnie minister finansów, bimetalista, którego prace w tym kierunku wielkiej zażywają powagi. W r. 1881 srebro spadło o 18 proc. poniżej swej normalnej wartości relacyjnej. Pierson już wówczas mówił o ewentualnych fałszerstwach tego właśnie rodzaju. Na następnym też posiedzeniu zainteresował reprezentant Szwajcjarji Lardy „Czy można pewnie zwalczać fałszerstwo pieniędzy“. Na pytanie to ukazała się później oficjalna odpowiedź ze strony Francji. Brzmiała ona w ten sposób, że na podstawie dotychczasowych doświadczeń nie grozi na tem polu zbyt wielkie niebezpieczeństwo. Statystyka kryminalna wszystkich krajów wykazuje też bardzo małą liczbę tego rodzaju zbrodni. Można by przypuścić, że wobec znacznego spadku cen srebra w r. 1878, zbrodnie tego rodzaju się pomnożyły, tymczasem doświadczenie okazało, że tak nie jest. Przyczyną tego jest trudność w postaraniu się o dokładny stempel. Fałszerstwo musiałoby być formalnie przez emysem hurto wnym, ażeby mógł bić monetę dokładną, pod każdym względem wykonaną. Większe jest niebezpieczeństwo, że mogą fałszować złotą monetę za pomocą przymieszki platyny, która nadaje złotu połysk i twardość.

W banku francuskim stwierdzono też znaczną ilość tego rodzaju fałszerstw, nie mówiono tego atoli głośno, aby nie wprawiać w popłoch publiczność. Koniec końcem nie zachodzi zbyt wielkie niebezpieczeństwo, aby fałszertwo mogło się rozwinąć na wielką skalę.

Losy budowy tumu (Basilica). Pierwsza wygrana 10.000 zł.: serja 1354 nr. 83; druga 1000 zł.: serja 1880 nr. 33. Po 500 zł. wygrały: s. 1369 nr. 9, s. 4247 nr. 13 i s. 5545 nr. 48.

Stosunki amerykańskie. W pobliżu Corydon, w stanie Indiana, rozległa się niedawno zawzięta strzelanina, jako wynik prawdziwie amerykańskich zwyczajów. Dwaj bracia, Wiliam i Samuel Conradowie, w sprzeczce ze swym sędziwym ojcem, tak go poturbowali, iż tenże zmarł nazajutrz wskutek ran odniesionych. Mordercy zostali aresztowani, za kaucją atoli wypuszczone ich na wolność. Ojcobójstwo oburzyło tak dalece okolicznych mieszkańców, iż zebrałszy się pewnego wieczora w liczbie około 100 osób, ruszyli ku fermie Conradów, aby obu braci ukarać doraznym sądem, czyli przy pomocy tzw. „lynchu“. Obaj Conradowie dowiedzieli się zawczasu o wyprawie lynchowników i uzbrojony się w strzelby i rewolwery, skryli się o pół mili od domu w polach zarosłych zbożem, obok których banda musiała przechodzić. Około godz. 3. w nocy tłum lynchowników nadeignął i wówczas wśród ciemności odezwały się z zasadzki gęste strzały, powodując trudne do opisanego zamieszanie w zebranych tłumie. Z przekleństwami przerażonych mścicieli poczęły się mięszać jęki ranionych i umierających. Wprawdzie niektórzy ze śmielszych lynchowników poczęli odpowiadać strzałami na strzały niewidzialnych nieprzyjaciół, gdy jednakże ci ostatni, wychoząc z ukrycia z ponabijanymi ponownie rewolwerami, jęli strzelać w tłum bez ustanku, lynchownicy pierzchnęli w nieładzie. Dopiero w odległości mili od zasadzki zatrzymali się znowu i wówczas okazało się, iż około 30 ludzi brakuje. Z pomiędzy tych było kilkunastu zabitych i kilkunastu rannych. Tłum wrócił nazajutrz i spalił do szczętu siedzibę Conradów, bracia ojcobójcy atoli zdołali już schronić się do Kentucky.

Ofiary złożone w naszej administracji. Na szkołę ludową ob. St. Samlicki zaoszczędzone przez odmawienie sobie palenia tytoniu 2 złr.

Dla strejkujących murarzy rękodzielniczy z Drohowyża 4 złr. 50 ct.

Teatr, literatura i sztuka.

Teatr hr. Skarbka. Dziś „Muszkietery w konwiece“, operetka w 3. aktach. Występ p. Adolfiny Zimajer, artystki teatrów warszawskich.

Świeże powietrze, humoreska sceniczna w 3. aktach Stanisława Rossowskiego wystawioną zostanie we środę na scenie lwowskiej.

Kuplety spiewane przez panią Zimajer w „Nitoche“ (To ja!) są pióra p. Wincentego Rapackiego syna, bawiącego obecnie we Lwowie. W „Tygodniu“ drukować zaczniemy poezje p. Rapackiego.

P. Wincenty Rapacki, zakomity artysta warszawski i syn jego Józef, znany malarz, bawią w Krakowie.

P. Maurycy Wolfsthal, znakomity skrzypek, profesor konserwatorium lwowskiego, wrócił z Wiednia

Lwowska fabryka Asfaltu
TEKTUR ulepszonych ogniotrwałych do krycia dachów



Asfaltową masę elastyczną do fundamentów

dla izolowania wilgoci kładzioną na mury w gorącym stanie, jedyny dziś środek pewny izolujący wilgoć: **Osuszać asfaltem jako jedynym środkiem**

do Lwowa. Koncert artysty naszego w Wiedniu jest już zapewniony i odbędzie się tamże 16. listopada w sali Tow. muzycznego.

Strejk murarzy.

Do 7.000 ludzi zgromadziło się wczoraj w podwórku ratuszowym na zgromadzeniu strejkujących murarzy, cieśli i kamieniarzy. Wczorajsze zgromadzenie robotnicze było tak liczne jak jeszcze nigdy. Zgromadzenie zagaił o g. 9. rano Żelaszkiewicz, zdając sprawę z pertraktacji komitetu bezrobocia z władzami. Na interwencję prezydenta zbierali się na konferencje osobno reprezentanci robotników, a osobno majstrów i budowniczych. Naturalnie, że do żadnych rezultatów dojść nie mogło. Majstrowie mówią, iż sprawa nasza stoi dobrze, i że wszystko od budowniczych zależy. Na posiedzeniach reprezentantów robotniczych jawił się dyrektor policji, inspektor przemysłowy i prezydent miasta i żądali, by żądania robotników zmodyfikowano i usiłowali wykazać niestosowność żądań strejkujących. Na to oświadczyli reprezentanci, iż decydujące tu jest walne zgromadzenie strejkujących. Co mamy dalej czynić — mówił mowca powiedzieć. Głosy: „Wytrzymać“ „Nie dać się!“ Rozchodzą się pogłoski iż chcecie wrócić do pracy i zaprzestać strejku. Głosy: To kłamstwo! Więc dobrze jeśli tak, to trwamy dalej w naszych żądaniach, a jeśli padniemy, to tylko pod przemocą. (Okłaski). Czy macie dziś tego samego ducha? Głosy: „Mamy“. A więc będziemy walczyć o byt nasz o życie nasze choć nędza między nami, ale robotnicy ją złagodzą. Zawszą płynie pomoc materialna i objawy sympatji. Nie cofniemy się, choćby nam bagniet przyłożono do piersi. (Buzliwie okłaski.) Omawiał następnie mowca artykuł zamieszczony w „Nadesłanem“ Kurjera lwowskiego, za który redakcja nie odpowiada. Bezimienny artykuł pakuje przewodców pod klucz, i jest wprost apelacją do prokuratury i policji. Wykazywał następnie bezzasadność twierdzeń „patrzącego z boku“ który twierdził, że strejkujący zwolnili dopiero we środę pomocników (tj. noszących cegły, wapno, piasek itp.) od strejku.

To jest nie prawda, gdyż pomocników nikt do strejku nie wzywał nigdy. Co do podjęcia pracy na placu wystawy krajowej, to trudno wymagać, byśmy wyzyskiwaczom, budującym tam panom pawilony, płacili potem i krwią naszą. Niech oni okażą się patriotami, bezinteresownymi, a wtedy i my się pokazemy także takimi. Gdyby pan ten, który bezimienny napisał artykuł, był prawdziwym — jak mówi — przyjacielem, uczciwym obywatelem, to byłby się nie krył pod pseudonim. (Hańba mu!)

Boznański. Nazwano nas w magistracie generalami strejku, dyrektor policji posądził nas o zabieranie narzędzi na budowach, otóż protestujemy przeciw temu. Powiedziano, że lud słucha tylko generałów. (Nieprawda! 24 lat mamy już skończonych!) Do ratusza na konferencję szliśmy z sercem pełnym otuchy, zawiedziono nas. Odpierał następnie również zarzuty bezimiennego autora w nadesłanem. Skończył słowami: Kazano nam głosić, byście stanęli do roboty — co na to mówicie? (Głosy: Nie staniemy póki naszych żądań nie zadowolnią!)

Piazza wywodził, iż strejk przestraszył majstrów. Robotnicy — maszyna stanęła, gdyż za mało ją smarowano. Gdy nam dodadzą smarowidła, to znów będzie można tę maszynę w ruch wprowadzić, ale prędzej nie.

Pawluk przedstawiał smutne stosunki panujące na budowach budowniczego t. zw. „Bola“. Strasz nas policją i kryminałem, ale nie boimy się, bo postępujemy legalnie.

Urbanowski zapewniał o sympatji, jaką czują robotnicy innych zawodów dla strejkujących. Uwięzienie komitetu bezrobocia, byłoby niegodnym rzędu mieniącego się być konstytucyjnym. Robotnicy innych zawodów wesprą strejkujących, nawet choćby miało przyjść do ostateczności. Górą sztandar czerwony.

Złaniczek kreślił obraz nędznego wysysku u rozmaitych „Bólów“.

Eliasiewicz uderzył na prasę zaprzędaną kapitalistom, która chce brać „na kawał klasy roboczej“. Mówi, że wystawa krajowa ma być chlubą narodu — chlubą, a dokonuje się tam wyzysk na wielką skalę. Budowniczowie mówią, że jeden obóz wraz z nimi stanowią — to ironia! Jeżeli tak to dla czegoż nas ci pseudobrońcy okradają na każdym kroku. Nie boimy się niczego. Dziś ginie z głodu, — w kryminałe bodaj będziemy mieli wikt zapewniony i ubranie, — więc dla nas kryminał nie jest postrachem. Gdy bagnietów przeciw nam użyją — to cóż, skoń-

czymy prędzej nędzę naszą. Umrzemy zresztą za sprawę świętą. Krew przelana użyźnia ziemię i wy daje plon stokratny. Niezawisli socjaliści pierwsi pospieszili z pomocą strejkującym i nadal złożą wszystko na ołtarzu waszej sprawy.

Przemawiali następnie Jurkiewicz i Boznański, który odczytał list Herbiga (Niemca) zachęcający do wytrwania.

Więckowski w tym samym przemawiał duchu. Radził wytrzymać, choćby ostatnią przyszło zastawić kapotę. Gdy nas nie wysłuchają

Schiffler, gdy zaczął mówić, padł zamdlony jeden ze słuchaczy. Korzystając z tego, wskazał mowca, że to ofiara wyzysku majstrów. Ofiara ta poruszyła wszystkich do głębi, majstrowie tymczasem patrzyli oknem umieszczonym na korytarzu ratusza i śmieją się. To barbarzyństwo. Omawiał następnie artykuł w nadesłanem bezimiennego autora, który popisał brednie kwalifikujące go na Kulparków. Ale nie dziwi się temu. Są ludzie, którym chodzi o to, by praca, krew i pot robotnika przyniosły im medale i listy pochwalne. Po wystawie posypią się ordery, ale nikt nie zapyta wówczas o robotnika. A padło tam kilka trupów, kilku pokaleczonych zostało. Na wystawie należałoby wystawić mary z tymi trupami, pokazać tych pokaleczonych. Posadzają nas iż nami agitatorowie kierują, najlepszym agitatorom jest taki okaz: tu pokazał literalnie obdartego człowieka. To agitator socjalistyczny! Kreślił następnie nędzne stosunki robotnicze z taką siłą wymowy i z takim zapętałem, iż porwał wszystkich słuchaczy. Łzy zabłyły w oczach niektórych, a gdzieś tam i ciche rozległo się łkanie.

Zakończył: Krew przelaną zapamiętajcie sobie następne pokolenia. Hej ramię do ramienia! (Długie grzmiące okłaski i brawa.)

Przemawiali jeszcze Wolfram, Wroblewski, Danek (imieniem socjalnych demokratów), Semler, Ciecimirski, który postawił wniosek by wytrwać w strejku póki nie wywalczą strejkujący wszystkich swych żądań. Schiffler, który postawił wniosek, by zwołać w najbliższym czasie zgromadzenie strejkujących i wybrać komisję złożoną z Żelaszkiewicza, Boznańskiego i Lisiewicza, by takowa wypracowała odpowiedź na artykuł bezimiennego autora. Witkowski wygłosił na zakończenie wiersz odpowiedni. Po przyjęciu wniosków zamknięto zgromadzenie.

Popołudniu udali się strejkujący na wycieczkę do Lesienic. Na rogatce Łyczakowskiej, wyszli naprzeciw nich reprezentanci socjalistów niezawisłych z czerwoną chorągwią.

Komitet bezrobocia tymczasem obradował z inspektorem przemysłowym, p. Nawratilem.

Dziś ma się zejść popoł. o godz. 5. komitet bezrobocia z delegatami majstrów i budowniczych, by odbyć wspólną naradę.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Budapeszt 9. września. Sfery rządowe zdziwione są treścią encykliki papieskiej do episkopatu węgierskiego. Jak wiadomo, encyklika ta wypowiada krucjatę klerykałów przeciw ślubom mieszanym, która najbardziej dotknie Kalwinów. Sfery rządzące zdecydowane są zmusić rząd do wprowadzenia ślubów cywilnych, nazywając postąpienie papieża wmięszaniem się w sprawy wewnętrzne niezawisłego narodu.

Berlin 9. września. Vossische Ztg. ogłasza, iż w Lotaryngji między Metzem a Saarburiem stanie szereg nowych twierdz.

Paryż 9. września. Wiadomość o zachorowaniu Milana, okazała się mylną.

W czasie obecności floty rosyjskiej w Toulon, przedstawioną będzie w wielkiej operze paryskiej opera Glinki „Życie za cara“. Rada miejska w Marsylii czyni u rządu starania, by flota rosyjska zawitała także do portu marsylijskiego.

Deputowani socjalistyczni wniosą w izbie rewizji konstytucji.

Wedle Temps rozpocznie admirał Humann operację w Siamie, ponieważ układy w sprawie Siamu przewleczono.

Nantes 9. września. Cholera wygasła tu zupełnie.

Madryt 9. września. W Bilbao zdarzyły się wypadki cholery.

Sofja 9. września. Ks. Ferdynand przybył do Ruszczuku i przebywa kwarantannę na statku „Krym“.

Belgrad 9. września. Wczoraj dało się czuć tutaj jakoteż i w Zemlinie trzęsienie ziemi.

Londyn 9. września. Dowódcy zagranicznych flot poczynili kroki, celem przeszkodzenia bombardacji Rio Janeiro.

W izbie wyższej występował lord Rosebery za homerule billem, apelował, by przyjęto zasadę tegoż, a przeto uniknięto konfliktu między Izłą wyższą a niższą. Bill ten jest krokiem do pogodzenia obu narodowości.

Z powodu strejku górników w kopalniach węgla, musiały fabryki chemicznych wyrobów, jakoteż i inne zastanowić roboty. Zarządy kolejowe zmniejszyły także z tego powodu liczbę kursujących pociągów ciężarowych. Koleje i inne zakłady przemysłowe w rewirze strejkowym mają zapasów jeszcze tylko na jeden tydzień. W okolicy Bradfordu miało wojsko strzelać do strejkujących, wskutek czego 8 ludzi zostało rannych. Większa część z nich umarła. Liczba strejkujących wynosi przeszło 8000 ludzi. Obawiają się wyburzeń i zaburzeń. Z Londynu wysłano do północnej Anglii masę agentów policyjnych.

Rzym 9. września. W Reggio zebrał się wczoraj robotniczy kongres socjalistyczny włoski. Jawiło się 300 delegatów.

Stambuł 9. września. Cholera czyni tu znaczne postępy. Dotychczas zmarło 18 osób.

Nowy Jork 9. września. Wskutek cyklonu w Kolumbji panuje tamże okropna nędza. Przeszło 20.000 ludzi padło z głodu, braku wody i innych chorób.

Chicago 9. września. Dwa pociągi osobowe zderzyły się niedaleko Calcho. 25 pasażerów rannych, 10 zabitych.

NADESŁANE.

✠
Klementyna z Orłowskich KONOPACKA
właścicielka dóbr ziemskich
urodzona w roku 1809

opatrzona św. Sakramentami po długiej i ciężkiej chorobie usnęła w Bogu d. 7. Września br.,

W nieutulonym żalu pozostałe dzieci, wnuki i rodzina, zapraszają wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie w sobotę dnia 9. Września br. o godz. 4. po południu z domu żałoby pod l. 15. przy ulicy Kraszewskiego do grobowca rodzinnego na cmentarz Łyczakowski.

Lwów dnia 7. Września 1893.

•CONCORDIA•

Dr. L. RAPP

lekarz chorób skórnych i wenerycznych
powrócił i ordynuje jak przedtem
przy ulicy Wałowej liczba 11.

Okulista

Dr. Adam Szuliskowski

b. asystent kliniki ocznej radcy dr. B. Wicherkiewicza w Poznaniu, b. demonstrator kliniki prof. Fuchsa w Wiedniu mieszka obecnie: ulica Hetmańska liczba 10. II. piętro.
Ordynuje od 12—1 i 3—4.

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po najdokładniejszym kursie dziennym bez doliczenia prowizji.

Jako pewną lokację kapitału polecamy:

- 4% Listy zast. Towarz. kred. ziem.
- 4 1/2% Listy zast. Banku krajowego.
- 4% Obligacje propinacyjne.
- 5% Obligacje komunalne.
- 4% i 4 1/2% Pożyczkę krajową.

Zlecenia z prowinoji skutecznieamy odwrotną pocztą.

BENEDYKT KOPERNICKI



optyk i mechanik, pod Kopernikiem, Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatralna l. 6 naprzeciw głównego odwachu), poleca w wielkim wyborze i po cenach najniższych: okulary, cwiłtery, soczewki, binokle, dalekowszkie, barometry, cieplomierze, Arhimetry, mikroskopy, lapy, kompas, rajsażki, taśmy miernicze, plony, libele, manometry itp. Urządzenie drzewków elektrycznych. Wszelkie reperacje i skutki czynią się najrychlej i najtaniej. Zawiadzenia z prowincji odwrotnie.

Tekturę ulepszoną ogniotrwałą do krycia dachów
rola 10 metrów □ od złr. 2 do złr. 3-50;
Lub asfaltowy świeccacy do konserwacji

ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY IZOLACYJNE.
SPOŁEĆ ANGIELSKĄ BEZWODNA.
Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi pokrycia dachów
tekturę oraz reperacje tynków. Metr □ od 50 do 75 centów.

Do najbliższych ciagnień polecamy po najtańszym kursie za gotówkę Ciagnienie 1. września 1893.

LOSY KREDYTOWE (CREDITLOSE)

Główna wygrana zlr. 150.000. Także w ratach miesięcznych po 10 zlr. Promesy na te losy po 5 zlr.

AUSTRJACKIE LOSY CZERWONEGO KRZYŻA

Główna wygrana zlr. 15.000. Trzy losy razem w ratach miesięcznych po 3 zlr.

LOSY BASYLKA (BUDOWY TUMU)

Główna wygrana zlr. 10.000. Trzy losy razem w ratach miesięcznych po 2 zlr. Ciagnienie 5. września 1893.

3% Losy zakładu kred. ziemskiego austr. II. em.

Główna wygrana zlr. 50.000. Także w ratach miesięcznych po zlr. 5. Promesy na te losy po zlr. 1-50.

Towarz. bankowe i kantoru wymiany Schellenberg & Kreyser

we Lwowie plac Halicki 1.

Wiktorji Niedziałkowskiej

ul. Jagiellońska 1. 7.

wpisy uczennic tak dochodzących jak pensjonarek

zaczawszy od d. 30. sierpnia codziennie między 10. a 6. godziną. Rok szkolny rozpocznie się dnia 5. września.

Bardzo ważnym czasie epidemji!

Najpewniejszą prezerwatywa przed niedyspozycją żołądka jest znakomita wódka z ziół leczniczych księdza Kneippa

KNEIPPÓWKA

Naparstek Kneippówki codziennie użyty przed obiadem zabezpiecza najzupełniej przed wszelkimi bakcyliami.

Cena fiaszki 1 zlr. Do nabycia w składzie materiałów LEOPOLDA LITYŃSKIEGO we Lwowie, ul. Kopernika 2. Na prowincję wysła się odwrotną pocztą.

Ogłoszenia

dla ilustrowanego „Przewodnika po Lwowie”, w opracowaniu Towarzystwa dla rozwoju i upiększenia m. Lwowa, przyjmuje biuro Towarzystwa (Wałowa 14) codzień od 6-7 wieczorem za opłatą 20 ct. za wiersz petitem lub jego miejsce. Członkom Towarzystwa rabat. Zgłoszenia interesowanych, którym zależy na tem, aby dotyczące ich daty były dokładne i odpowiadały ich życzeniom, przyjmuje się o tym samym czasie.

SER

na model ementalski w najlepszej jakości zawsze do nabycia. Zarząd dóbr Państwa Grębów. (Poczta w miejscu).

JAN IHNATOWICZ

we Lwowie ul. Kopernika 1. 3, ul. Halicka 1. 11. Kraków Sukiennice 1. 20. Czerniowce Rynek 1. 2.

poleca Mydło mieszczańskie znakomite do rąk i kąpieli, kawałek 10 ct.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Doniesienia rozmaite po 1/2 centa od wyrazu.

60 ct. Litr. wina czerwonego czystego naturalnego, oraz najlepsze koniaki francuskie (ochrona od cholery) poleca handel S. Wojciechowskiego róg Chorażczyzny i Akademickiej (dom własny) 812

Urządzenie sklepowe dębowe prawie nowe sprzedaje Jan Bromilski. 932

Przeciwko cholerze wino czerwone wytrawne litr 50 ct. kuracyjny koniak francuski wina hiszpańskie wzmacniające tanie i doskonałe, poleca Robert Preyer handel towarów korzennych delikatesów i win Lwów Zielona 4. 168

Francaise donne lecons Rynek 20, cour II. etage. 446

Powróciwszy do Lwowa udzielam lekcji gry na fortepianie jak dawniej. Ema Raabówna ul. Kopernika 1. 8. II. piętro. 441

Zgubiono 1. września wieczorem w drodze na dworzec kolejowy przez ul. Kopernika i Sapięhy obrączkę ślubną. Rzetelny znalazca zgłosić się zechce do Zarządu drukarni przy ul. Czarneckiego 12. gdzie otrzyma 5. zł. nagrody. 473

Posadę nauczyciela domowego przyjmnie zdolny pedagog b. słuchacz filozofii. Uczy gruntownie przedmiotów szkolnych dla całego gimn. Zgłoszenia L. M. N. Lwów post. rest. 472

Szynk, sklep albo 3. pokoje ul. Piekarska 1. 25. 479

Kwestja

zakupna książek szkolnych nastęrcza Publiczności, kupującej takowe po antykwarniach, częstych nieprzyjemności, gdy nadto przy zbliżającym się roku szkolnym wiele książek ulegnie zmianie, chcąc ustrzedz przeto Szanowną Publiczność przed możliwą stratą Jedyna katolicka antykwarnia we Lwowie Stanisława Köhlera ul. Batorego 1, 28. tuż naprzeciw gimnazjum Franc. Józefa — poleca książki szkolne używane, lecz w dobrym stanie i tylko we właściwych wydaniach, po niskich, lecz stałych cenach. Kupuje również i zamienia takowe na inne.

Poszukuje się spółnika do eksploatacji wosku ziemnego terenu już odkrytego. Bliższej wiadomości udziela Dr. Błażejowski adwokat we Lwowie. 444

Ilustrowane cenniki fortepianów pianin instrumentów samogrających wysła na żądanie Stanisław Horszowski Lwów.

Nowickiego zeszyty

ze wzorami do nauki pisma polskiego. Przez c. k. Radę szkolną kraj. poleczone do użytku w szkołach ludowych wszelkiej kategorii i w szkołach średnich. Liniament zachowany według najnowszego rozporządzenia. Całość w 10 zeszytach, każdy po 2 ct. do nabycia we wszystkich składach przyborów piśmiennych Galicji. W Krakowie główny skład u Jana Fischera. Pałac spiski.

Hurtownie do nabycia u nakładcy

Stanisława Köhlera ulica Batorego liczba 28. we Lwowie.

Prawnik z 3 egzaminami poszukuje zajęcia kancelaryjnego. B. K. adm. Kurjera. 482

Dyktarzu stałego poszukuje urząd podatkowy w Szczercu. 480

Poczta Skole poszukuje rutynowanej Ekspedytorki. 484

Poszukuje się bony francuskiej. Bliższa wiadomość Rynek 9. I. p. 481

Filodendron do sprzedania w kawiarni pana Schneidra ul. Akademicka Nr. 7. 458

100 zł. wyptacę, za wyrobienie miejsca czlowiekowi uczciwie prowadzącemu się, władającemu językami krajowymi w słowie i piśmie. Świadectwa dobre prywatne i rządowe ze straży skarbowej Za dyskrecję ręczę słowem uczciwości post. rest. S. S. Lwów. 481

Emeryt skarbowy w średnim wieku jurysta poszukuje zajęcia u adwokata lub notariusza we Lwowie 3 godziny dziennie popołudniu. Adres N. Mann post. rest Lwów. 474

Mieszkania i sklepy

po 1 cencie od wyrazu. 6 pokoi z balk nem, werandą, pokojem dla służby, spiżarnią, kuchnią etc. 2 pokoje z przedpokojem, balkonem, pokojem dla służącego. Pokoje kawalerskie Pokój z kuchnią, wynajmuje w godzinach między 4 a 6 po południu Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera. Brajerowska 10. 430

Mickiewicza 15. w elegancko urządzonej kamienicy różne pomieszkana. z wszelkimi wygodami do najęcia 461

2 piękne pokoje 5. Długosza (na przeciw akademii). 393

Piekarska 21. nowa kamienica 3 lub 2 pokoje z kuchnią, przedpokojem, balkonem i t. d. do wynajęcia. 359

Zyblikiewicza 21. 3 oraz 4 pokoje. 406

Tanio sklepy i dwa pokoje do wynajęcia 3 plac Marjański. 435

Chorażczyzna 12 do najęcia 4 pokoje z przedpokojem i kuchnią I. piętro od 15. września. 447

Dla Pań pokój na 3. piętrze ul. Czarneckiego 1. 10. Bliższa wiadomość u dozorczy domu. 473

4 pokoje przedpokój kuchnia Chorażczyzna 21. 479

Dwa pokoje, kuchnia Marka 7. 476

Pokój kawalerski z przedpokojem Marka 7. 477

7 lub 9 pokoi, I. piętro Wałowa 1. 31. 478

W domu przy ulicy Hetmańskiej 6. są na drugim i trzecim piętrze pomieszkana składające się z 3. 4. i 5. pokoi z kuchniami zaraz do wynajęcia. 462

I w parterze pokój umeblowany w podwórzu jest natychmiast przy ulicy Solarnej 1. 4. do najęcia. Bliższa wiadomość tamże u gospodyni domu. 184

Wszystkie

KSIĄŻKI SZKOLNE

globusy, atlasy i mapy geograficzne są do nabycia

w księgarni

SEYFARThA i CZAJKOWSKIEGO

we Lwowie

Rynek liczba 24.

Franciszka Christoph LAKIER POLSKOWY NA POSADZKI. Wiedeń u Józefa Voigt & Co pod czarnym nsem. Lwów: Skład do oddania lepszenmu handlowi korzennemu.

Choroby weneryczne leczy szybko i gruntownie, bez przerwy zatrudnienia S. URICH lekarz chirurgji i akuszer od lat przeszło 30 praktykę lekarską wykonujący. Mieszka obecnie: ul. Kosięcielna 1. (róg placu Krakoskiego 1, 6.) II. piętro. Ordynuje od 12-1 i od 5-7. Honorarjum umiarkowane.

Wazne dla Pań! Po cenach umiarkowanych na każdą miarę sprzedaje się formy na stanki, płaski, palecoci, szlafroki itd. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie do fastygowania i wyprobowania pod gwarancją najściślejszej dokładności. Tylko za 10 zlr. w 12 lekcyach wycza się pod gwarancją kroju francuskiego. ul. Sykstuska 1. 21. II. piętro obok starej poczty.

PRAWDZIWEJ MASY FRANCUSKIEJ jedyny skład tylko u Alojzego Habnera Lwów, Rynek 38. Wszelkie inne fabrykaty są naśladownictwem M. HILLICHA zakładu ogrodniczo-handlowego. * we Lwowie przy ul. Piekarskiej 1, 25. Na żądanie cenniki gratis i franco.

Zupełna wysprzedaż

Do sprzedania nowy dom parterowy z ogródkiem obok rogatki grodeckiej. Wiadomość u Borysa w teatrze, wieście do koła literackiego każdego dnia od g. 5. wieczorem. 464

Wierchowice szesnastej miary 5letni ul. Piekarska 1. 25. 468

Buljon higieniczny z fabryki D. Tymkowa w Mościskach utrzymuje w składzie Towarzystwo krajowe dla handlu i przemysłu we Lwowie ul. Akademicka 1. 2. Ceny niskie, sprzedaż hurtowna i drobiazgowa. 467

Uczeń 8. klasy gimn. poszukuje lekcji za wikt lub pieniądze. Zgłoszenia S. T. ul. Rzeźbiarska 5. drzwi 10. 483